

WSTĘP

Nielegalna imigracja na obszar Unii Europejskiej, zwana niekiedy napływem uchodźców, kryzys syryjski oraz „zamrożenie” konfliktu na Ukrainie to obok zamachów bojówek ISIS w Paryżu i Brukseli, najpoważniejsze wydarzenia pierwszej połowy 2016 roku. Od ich opisu ważniejsze wydaje się znalezienie odpowiedzi na pytanie o cel i powód zaistnienia tych wydarzeń. O możliwościach niekontrolowanego napływu imigrantów do Europy eksperci ONZ, w tym niezjący niestety Andrzej Kapiszewski, przestrzegali już na początku XXI wieku, by wymienić tylko opracowania eksperckie zawarte w publikacji *Arab Migration in a Globalized World*, International Organization for Migration, Genewa 2004 (zawierająca opracowanie prof. Kapiszewskiego *Arab Labour Migration to the GCC States*, Philippa Fargues’a pt. *Arab Migration to Europe: Trends and Policies* czy Bichara Khadera *Expansion to the East and the Migratory Impact on Arab and Mediterranean Countries*) oraz kolejną ekspertyzę A. Kapiszewskiego, *Arab versus Asian migrant workers in the GCC countries*, (United Nations Expert Group Meeting in International Migration And Development in the Arab Region, Population Division, Department of Economic and Social Affairs United Nations Sekretariat, Beirut, 15–17 May 2006). Zaś brytyjscy politycy, podsumowując Prezydencję w roku 2006 zaproponowali konkretny pakiet przedsięwzięć, mających ograniczyć masowe ruchy migracyjne z Afryki Subsaharyjskiej (*Podejście globalne do kwestii migracji: działania priorytetowe skoncentrowane na Afryce i basenie Morza Śródziemnego* – dok. 15744/05 ASIM 66 RELEX 761, 13.12.2005. *Aneks do Konkluzji Prezydencji Wielkiej Brytanii przyjęta w trakcie posiedzenia Rady Europejskiej 15–16 grudnia 2005 w Brukseli*). Informacje te spotkały się z ograniczonym zrozumieniem establishmentu politycznego Unii Europejskiej, co doskonale oddają Rezolucje Parlamentu Europejskiego z 2009 roku. To swoiste „chowanie głowy w piasek” wraz z konsekwencjami Arabskiej Wiosny i – zwłaszcza – obalenia reżimu Muammara Kadafigo oraz wojny domowej w Syrii, doprowadziło do sytuacji, w której niemożliwym jest znalezienie efektywnego rozwiązania, pozwalającego na skuteczne przeciwdziałanie nielegalnej imigracji do Europy.

Dwa kolejne zagrożenia bezpieczeństwa, czyli rosyjską politykę wobec Ukrainy i przebieg konfliktu syryjskiego można rozpatrywać łącznie. Charakter zmiany obecnego systemu międzynarodowego jest dla Rosji scenariuszem pożądanym. Państwo to zdecydowało się na zaangażowanie się w kreowanie tych globalnych procesów, które pozwolą na budowę ładu międzynarodowego zgodnego z oczekiwaniami rosyjskich polityków. Aneksja Krymu i doprowadzenie do zaistnienia konfliktu na wschodzie Ukrainy jest pogwałceniem zapisów prawa międzynarodowego oraz porozumień, których stroną była i pozostaje Federacja Rosyjska. Władze rosyjskie zdecydowały się na taki krok będący w istocie dowodem, że umowy, których sygnatariuszem jest Rosja, nie mają dla tego państwa żadnego znaczenia. W Moskwie uznano jednak, że siłowe osiągnięcie strategicznego celu w odniesieniu do obszaru zlewiska mórz Śródziemnego i Czarnego jest ważniejsze niż długofalowe konsekwencje polityczne i gospodarcze w postaci sankcji czy ostracyzmu politycznego wobec państwa i poszczególnych polityków Federacji. W tej globalnej

rozgrywce ważną rolę odgrywa konflikt syryjski, który poszczególni gracze międzynarodowi wykorzystują do osiągnięcia swoich celów politycznych.

Konflikt syryjski to także działania tworu politycznego o nazwie Państwo Islamskie. Jego oddziaływanie w Europie to zamachy w Paryżu i Brukseli. ISIS staje się dla Europejczyków „nową Al Kaidą” – synonimem współczesnego terroryzmu. Jeszcze bardziej niezrozumiałym zjawiskiem, gdyż zamachowcami są też Europejczycy, wychowani przecież na europejskich wzorcach kulturowych.

Przedstawione skrótkowo i dobrane w sposób subiektywny zagrożenia bezpieczeństwa obszaru euroatlantyckiego stały się powodem podjęcia dyskusji o stanie ładu międzynarodowego oraz istocie zapewniania bezpieczeństwa państwa. Autorzy niniejszego numeru próbują ukazać charakter tych dyskusji oraz przedstawić autorskie konkluzje, odnoszące się do efektywności podejmowanych przedsięwzięć stabilizujących ład międzynarodowy. Numer inauguruje tekst dr Teresy Usewicz, odnoszący się do istoty dyskusji nad kształtem nowej strategii bezpieczeństwa Unii Europejskiej. Autorka podejmuje próbę nakreślenia merytorycznego kształtu tej strategii. Dwa kolejne opracowania S. Zarychty i P. Mickiewicza koncentrują się na ocenie geopolitycznego znaczenia akwenu czarnomorskiego w rosyjskiej polityce. Admirał Zarychta ukazuje tytułowy problem w kontekście zagrożeń bezpieczeństwa dla państw członkowskich NATO. Natomiast P. Mickiewicz przedstawia te działania jako element długofalowej i przemyślanej rosyjskiej polityki. Wskazuje także na trudności, jakie będzie musiała pokonać społeczność międzynarodowa, chcąc doprowadzić do zakończenia konfliktu na wschodzie Ukrainy, a nie do jego deeskalacji.

Konflikt ukraiński jest także przyczynkiem do analiz Karola Falandysa. Autor zdecydował się na próbę wywołania dyskusji o systemie ochrony granic państwa polskiego. Oceniając formułę rosyjskich działań na pograniczu z Ukrainą stawia tezę o konieczności powołania nowej formacji do ochrony i obrony pogranicza Rzeczypospolitej Polskiej.

Poza budowę systemu zapobiegania zagrożeniom społeczność międzynarodowa musi na nowo przemyśleć także prawne regulacje dotyczące budowy pokoju. Ocenę takich rozwiązań prezentują Agnieszka Szpak i Maciej Skuczyński. A. Szpak omawia ONZ-owską koncepcję „odpowiedzialności za ochronę” oraz prezentuje zakres kompetencji i koncepcję działania Komisja Budowania Pokoju ONZ. Natomiast M. Skuczyński omawia sposób działania Organizacji Współpracy Islamskiej jako instytucji zaangażowanej w rozwiązywanie konfliktów międzynarodowych dotyczących społeczności muzułmańskiej.

Cechą współczesnych stosunków międzynarodowych jest indywidualizacja narodowych polityk państw, nie będących mocarstwami globalnymi. Anna Cichecka ukazuje to zjawisko przez pryzmat polityki Tanzanii. Do tej kwestii – pośrednio – odnosi się też T. Szubrycht, ukazując rolę floty wojennej w polityce mocarstwa regionalnego o aspiracjach uzyskania statusu mocarstwa globalnego. Natomiast T. Balbus prezentuje sposób działania oddziałów pozorowanej dywersji pozafrontowej, czyli protoplastów współczesnych „zielonych ludzików”, jako instrumentu oddziaływania politycznego wschodniego sąsiada Polski. Beata Borowicz-Sierocka wskazuje natomiast na problem etyki współodpowiedzialności w ludzkim działaniu

Jedną z najważniejszych misji „Rocznika Bezpieczeństwa Międzynarodowego” jest funkcjonowanie działu *Debiuty naukowe*, stanowiącego miejsce publikacji prac autorstwa uczestników studiów doktoranckich i studentów studiów II stopnia (magisterskich). W bieżącym numerze prezentujemy teksty, omawiające wyniki badań prowadzonych w trakcie przygotowania prac magisterskich oraz dysertacji doktorskich. W bieżącym numerze są to opracowania omawiające wybrane, jednostkowe problemy, kreujące poziom bezpieczeństwa państwa i społeczności lokalnych. P. Polkowski ukazuje gamę możliwości militarnego wykorzystania bezzałogowych statków powietrznych i trendy rozwojowe tego rodzaju techniki wojskowej. Daniel Drozdowski odnosi się do teoretycznych założeń kształtowania bezpieczeństwa lokalnego, wskazując na coraz większe znaczenie więzi społecznych jako czynnika kreującego poziom bezpieczeństwa lokalnych wspólnot. Natomiast Jakub Poprawski przedstawia wyniki badań własnych nad kwestią poczucia bezpieczeństwa wrocławian. Zaś Patrycja Olczyk dokonuje oceny założeń unijnej polityki migracyjne i azylowej w kontekście jej przygotowania do przeciwdziałania skali migracji jaka zaistniała w 2015 roku.

Oddając do rąk Czytelników kolejny numer „Rocznika Bezpieczeństwa Międzynarodowego”, pragnę podziękować zarówno naszym Czytelnikom, jak i Autorom. Tych ostatnich proszę o przestrzeganie wymogów redakcyjnych dostępnych na stronie Wydawnictwa Naukowego Dolnośląskiej Szkoły Wyższej (<http://www.rocznikbezpieczenstwa.dsw.edu.pl/rocznik-bezpieczenstwa-miedzynarodowego/informacje-dla-autorow>). Zapraszam także do dalszej współpracy wszystkich zainteresowanych, również tych, których tekstów nie zamieściliśmy w bieżącym numerze.

Piotr Mickiewicz
Redaktor Naczelny